

Marian Fąka

Kongres Kanonistów w Ottawie i jego podstawowa problematyka

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 29/1-2, 295-305

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN FAKA

**KONGRES KANONISTÓW W OTTAWIE
I JEGO PODSTAWOWA PROBLEMATYKA**

Międzynarodowe spotkania kanonistów mają swój początek w kongresie, który Papieska Komisja Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego na życzenie papieża Pawła VI zwołała do Rzymu pod koniec maja 1968 roku w celu uczczenia jubileuszu 50-lecia kodeksu z 1917 r. Organizatorom owego kongresu przyświecał zarazem cel praktyczny i aktualny — wezwać kanonistów całego świata do otwartej dyskusji na temat zasadniczych problemów prawa kanonicznego w związku z podjętą pracą nad jego odnową.

Potrzebę kontynuowania tego rodzaju wspólnej pracy, która miała sięgnąć samych korzeni wiedzy kanonistycznej, zarówno pod względem metodycznym jak i merytorycznym, dojrzał Wydział Prawa Uniwersytetu Rzymskiego, zwołując w 1970 r. do Rzymu nowy kongres, poświęcony tematowi: *Kościół po Soborze Watykańskim II*. Kongres ten określony został później jako I Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego. Jego uczestnicy podjęli też wówczas myśl powołania do życia międzynarodowego stowarzyszenia kanonistów, któremu nadano nazwę: *Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo*. Pierwszym przewodniczącym stowarzyszenia wybrany został prof. Pietro Agostino d'Avack, były rektor Uniwersytetu Rzymskiego.

II Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego zorganizowany przez nowo powstałe stowarzyszenie odbył się w 1973 r. na Katolickim Uniwersytecie Najświętszego Serca Jezusowego w Mediolanie. Temat owego kongresu: *Osoba a porządek prawny w Kościele* — wyrażał zamiar stowarzyszenia, aby kongresom odbywanym w zasadzie co trzy lub cztery lata nadawać charakter monotematyczny i specyficzny.

III Kongres w 1976 r. miał miejsce na uniwersytecie hiszpańskim w Pamplonie, a jego tematem był problem centralny dla nauki kanonistycznej: *Normy prawne w prawie kanonicznym*. Kongresy stowarzyszenia nabierały coraz bardziej charakteru i znaczenia międzynarodowego.

Ponieważ w lutym 1977 r. odbyło się w Rzymie Międzynarodowe Spotkanie Kanonistów z okazji 100-lecia Wydziału Prawa Kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, IV Kongres *Consociatio Internationalis Studio Iuris Canonici Promovendo* przesunięty został na rok 1980, a jego organizatorem był Wydział Teologiczny Uni-

wersytetu we Fryburgu Szwajcarskim. Temat tego IV Kongresu brzmiał: *Podstawowe prawa chrześcijan w Kościele i społeczeństwie*.

Kolejny — V Kongres — miał miejsce w roku 1984 w dniach 19—26 sierpnia w stolicy Kanady — Ottawie. Gospodarzem Kongresu był Wydział Prawa Kanonicznego na tamtejszym Uniwersytecie św. Pawła, a głównym organizatorem i duszą całego Kongresu — prof. Francis Morrisey, ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, dziekan Wydziału.

W Kongresie uczestniczyło około 200 osób. Reprezentacja polska — poza biskupem Grocholewskim z Sygnatury Apostolskiej — liczyła 13 kanonistów: 7 z ATK (księża profesorowie Sobański, Pawluk, Pasternak, Żurowski, Sztafrowski, Pastuszko, Fąka), 2 z KUL (ks. Dziekan prof. Krukowski i ks. dr Stasiak), 2 z Krakowa (ks. prof. Pieronek i ks. dr Dyduch), 1 z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (ks. dr Górecki) i 1 z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu (ks. doc. Walachowicz).

Oficjalnymi językami Kongresu były: łacina, francuski, angielski, hiszpański, włoski i niemiecki. Symultanne tłumaczenie dokonywane było w języku francuskim i angielskim.

Temat Kongresu narzucił ogłoszony w dniu 25 stycznia 1983 r. przez papieża Jana Pawła II nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, wokół którego skupiały się wszystkie referaty i seminaria.

Otwarcie Kongresu nastąpiło dnia 20 sierpnia br. Dokonał go przewodniczący *Consociatio* — prof. Pedro Lombardia z Uniwersytetu w Madrycie.

Wykład inauguracyjny na temat teologicznych i doktrynalnych podstaw nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego wygłosił prof. Eugeniusz Corecco z Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim, organizator poprzedniego Kongresu.

Drugi wykład inauguracyjny pt. *Nowy kodeks na tle dziejów kodyfikacji prawa kościelnego* — był dziełem arcybiskupa Alfonsa Sticklera SDB z Watykanu, probiblisty i proarchiwisty Kościoła Świętego. Wykład ten zarówno ze względu na osobę autora — choć nie przybył on osobiście na Kongres — jak i na poruszaną problematykę zasługuje na uwagę.

Autor przedstawił nowy kodeks jako dalsze ogniwo w rzędzie zbiorów prawa kościelnego, poczynawszy od *Corpus Iuris Canonici*, którego księgi zawierały klasyczne prawo kościelne. Cały dalszy rozwój kanonistyki był tylko kontynuacją i uzupełnianiem oraz dostosowywaniem prawa klasycznego do nowych warunków życia. Najcenniejszy wkład dało wtedy ustawodawstwo reformacyjne ze swoim centrum — Soborem Trydenckim i jego uchwałami dyscyplinarnymi. Okres ten został określony w rozwoju klasycznego prawa kościelnego jako okres „złotej kanonistyki”. *Auctores proba*, o których mówił kodeks z 1917 r. (kan. 6 n. 2) to właśnie przede wszystkim autorzy potrydenccy.

Kiedy zaistniała konieczność zrewidowania całego materiału prawnego w celu usunięcia wątpliwości powstałych na skutek różnorodnych ustaw częściowo tylko obowiązujących, chodziło w gruncie rzeczy nie o tworzenie nowych ustaw, lecz tylko o uporządkowanie istniejącego prawa, na co wskazywała preambula kan. 6 kodeksu z 1917 r. *Codex vigentem huc usque disciplinam plerumque retinet, licet opportunas immutationes afferat*. A zatem kodeks z 1917 r. przejął w zasadzie dawne prawo klasyczne — przypomnijmy, że wykorzystwał 10506 źródeł z Corpus Iuris Canonici, ustaw papieskich soborów, decyzji Kurii Rzymskiej oraz ksiąg liturgicznych — z pewnymi uzupełnieniami i korekturami i wprowadził stosunkowo mało nowości. Stąd i dawna doktryna prawna zachowała nadal swą ważność, co też wyraźnie zostało podkreślone w kan. 6 nn. 2-4 poprzedniego kodeksu. Interesującym dowodem na to jest fakt, że nawet niektóre dawne podręczniki przy omawianiu kodeksu mogły być wznawiane, np. Wernz-Vidal.

Na tym historycznym tle należy spojrzeć na genezę i właściwości nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Zdaniem Arcybiskupa Sticklera, trzy czynniki trzeba podkreślić jako istotne dla oceny nowego kodeksu, a tym samym dla wszystkich kryteriów interpretacyjnych:

1) Że tym razem chodzi nie o nagromadzony w ciągu wieków materiał prawny, który należało ująć w zwięzły, abstrakcyjny kodeks, lecz o głęboko sięgającą odnowę prawa kanonicznego, która w kodeksie miała znaleźć swój wyraz. Istota problemu tkwiła zatem w nowym prawotwórstwie i nowym porządku prawnym.

Już sama systematyka kodeksu wskazuje na nowe dzieło. I tak w miejsce pięciu ksiąg stosownie do inspiracji prawa rzymskiego wprowadzono nowy system mający podkreślić specyficzny charakter prawa kościelnego. Księgi II, III i IV będące kwintesencją nowego kodeksu, miały być wyrazem eklezjologii soborowej wypracowanej dla pastoralnych zadań Kościoła. (Tu zauważmy od razu, że jak stwierdza w swoim artykule ks. prof. Sobański, „generalnie panuje przekonanie, że przyjęta systematyka nie odpowiada eklezjologii soborowej i stanowi w stosunku do niej pożałowania godny krok wstecz”). Arcybiskup Stickler jest zatem zdania, że wiele dawnych struktur kościelnych zostało dostosowanych do wizji soborowej, inne powołano do życia. Prawo majątkowe Kościoła, które w poprzednim kodeksie poprzez system beneficjalny wkraczało również w sferę spraw duchowych (np. normy dotyczące urzędów), sprowadzone zostało do swego właściwego zakresu. Inne księgi kodeksowe, jako normy ogólne, prawo karne, a częściowo i prawo procesowe zawierają wiele radykalnych nowości. A zatem w kodeksie z 1983 r. chodzi nie tylko o nowe uporządkowanie ustaw kościelnych, lecz po prostu o nowe prawo.

2) Ta odnowa kodeksu nie została przygotowana ani przez systema-

tyczne ustawodawstwo, ani przez pogłębianą, systematyczną doktrynę kanonistyczną. Materialnymi wewnętrznymi źródłami (źródła istnienia) tego rodzaju odnowy prawa powszechnego Kościoła mogli być tylko papież sam lub łącznie z kolegium biskupów, przede wszystkim na soborze powszechnym. Działalność papieskiego ustawodawstwa przed Soborem wynika z korektur i uzupełnień oraz z zatwierdzonych przez papieża rozstrzygnięć Komisji Interpretacyjnej poprzedniego kodeksu. Stanowią one w bardzo ograniczonej mierze rzeczywiste nowości. Podstawy do zasadniczych nowości stworzył dopiero Sobór Watykański II, choć sam ustaw jako takich nie wydawał. Jak mało był on czynny w znaczeniu jurystycznym wynika z bardzo znamiennej okoliczności, że uważał siebie za sobór pastoralny, na którym ciągle dały się słyszeć głosy skierowane przeciw jurydycyzmowi w Kościele, pod którym to terminem występowano często przeciw prawu kościelnemu w ogóle. Zapominano przy tym niekiedy, że karność kościelna i porządkujące ją prawo kościelne stanowi konieczny istotny element praktycznej teologii pastoralnej.

Pracę przygotowującą nowe ustawodawstwo wykonywały w dużej mierze ustanowione i upoważnione przez Papieża Komisje, które musiały przyjąć zarówno zadanie formalnego tworzenia prawa, jak i jego redagowania oraz włączania go w cały system porządku prawnego. Pośrednio stwierdza się tutaj pracę doktryny i oddanych jej kanonistów. Natomiast, zdaniem Arcybiskupa Sticklera, nie może już tutaj być mowy o jakiejś bezpośredniej, przygotowującej i decydującej roli nauki prawa, tak jak ona była uprawiana przez wielkich kanonistów okresu klasycznego i jeszcze przez *auctores probati* złotej kanonistyki potrydenckiej. Tacy kanoniści, jakich widzimy jeszcze przy poprzedniej kodyfikacji, przy obecnej kodyfikacji, tzn. tworzeniu i formułowaniu nowego prawa powszechnego w Kościele, nie odegrali większej roli. Istniało wprawdzie szereg ich opinii dotyczących poszczególnych kwestii prawnych, ale ani nie doprowadziły one w dyskusji do jakichś ogólnych konkretnych wniosków, ani nie wprowadziły jakiegoś uporządkowania do całego systemu kościelnego, co właśnie było dużym osiągnięciem klasycznej i potrydenckiej kanonistyki. Przykładem tego było życzone przez Papieża opracowanie *Lex fundamentalis*, co stanowiło wyzwanie przede wszystkim dla doktryny prawnej; tymczasem doktryna ta nie tylko że nie mogła doprowadzić do ogólnie przekonującej formy, lecz nadto tak bardzo podzieliła kanonistów, że ustawodawca zrezygnował z przyjęcia i kodyfikacji *Lex fundamentalis*.

W tym miejscu posłużę się znowu opinią ks. prof. Sobańskiego, który stwierdził: „Trudność polegała na tym, że spodziewano się po nich (tj. kodyfikatorach nowego kodeksu — MF) „prawnego wyrażenia soboru”, nie posługującego się językiem spotykanym na warsztatach kanonistycznych. Umiano już kodyfikować materiał „prawny”, teraz trzeba było ująć techniką kodyfikacyjną materiał „teologiczny”, którego

prawną treść należało wydobyć i wyrazić (...) Trzeba więc było przeprowadzić kanoniczną interpretację nauki soborowej — i równocześnie interpretację dotychczasowego prawa w świetle owej nauki”.

Na przykładzie *Lex fundamentalis* można było stwierdzić, że czasu nie starczyło, aby dojść do jakiegś kompromisowej, ogólnie zaakceptowanej treści i jej sformułowania.

3) W ten sposób doszliśmy do punktu trzeciego, na który wskazuje Arcybiskup Stickler. Odnowa kodeksu dokonała się nie tylko w stosunkowo krótkim czasie, który ani nie umożliwił doktrynalnego pogłębienia i teoretycznego wykończenia oraz wystarczającego praktycznego wypróbowania nowego prawa, lecz nadto miała miejsce w okresie zewnętrznych i wewnętrznych niepokojów w świecie i Kościele, w okresie zewnętrznej i wewnętrznej kontestacji, a zatem bez koniecznego spokoju wymaganego dla pracy ustawodawczej i kodyfikacyjnej zarówno w dziedzinie eklezjologii jak i dyscypliny kościelnej. Każda działalność prawotwórcza, a więc dotycząca norm, które mają regulować życie kościelnej wspólnoty na dalszą przyszłość wymaga spokoju i możliwie normalnej sytuacji. Jakkolwiek nowość w powszechnym ustawodawstwie, która — jak w Kościele — dotyczy całego świata, w normalnych już warunkach wymaga odpowiedniego czasu, aby przez praktyczne zastosowanie wykryć wątpliwości i znaleźć rozwiązania dla powszechnej, całej Kościoła obowiązującej normy. Jeśli uprzytomnimy sobie, że pierwsze opracowanie klasycznego prawa kanonicznego miało do dyspozycji 200 lat, a późniejszy rozwój jeszcze więcej, że kodyfikacja z 1917 r. mogła się oprzeć na tych pracach poprzedzających i tylko niewiele wniosła własnych, uwarunkowanych czasami nowych rozwiązań, nie możemy się dziwić, że druga kodyfikacja została postawiona wobec o wiele trudniejszych warunków pracy. Należy to mieć na uwadze przy ocenie nowego kodeksu i przy próbach rozwiązywania jego problematyki.

Tymczasem nowa kodyfikacja prawa kościelnego stała się koniecznością, której nie można było pominąć ani odroczyć. Na podstawie wielu nowych zjawisk mogło powstać niczym nie uzasadnione wrażenie, że w Kościele zaistniała próżnia prawa, że dawny kodeks stracił swą ważność. Poza tym z wielu stron domagano się pewnego zestawienia zarówno już obowiązujących nowych norm, jak i wydania takich, które w wyniku nowych sytuacji wydawały się konieczne. Potrzebę taką ujawniały pastoralne zadania biskupów i wszystkich odpowiedzialnych za karność kościelną instytucji.

Jan Paweł II w konstytucji *Sacrae disciplinae leges* promulgującej nowy kodeks stwierdza: „Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego ukazuje się w tym czasie, gdy biskupi całego świata nie tylko postulują jego promulgację, lecz nawet usilnie i gwałtownie się jej domagają”. To wszystko spowodowało, że trzeba było podjąć pewne ryzyko spiesznej nowej kodyfikacji i wydania dzieła, jakie w takiej sytuacji było

możliwe. Nie znaczy to wcale, by można było podważać i stawiać pod znakiem zapytania wielkie pozytywne właściwości i strony nowego kodeksu, i z tego powodu kodeks jako taki fałszywie i negatywnie oceniać.

Ale kanonistyka, której po wejściu w życie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego przypadło w udziale wspierać jego zastosowanie i poddawać interpretację, musi być świadoma problemów, wynikających z tego dzieła. Wiele spraw będzie wymagało szerszego wyjaśnienia, niektóre normy będą musiały być uzupełnione, jedna czy druga nawet zmieniona. *Post factum* trzeba będzie dodać to, co nie było możliwe *ante factum*. Z tego wynika samo przez się, że dla kanonistyki otwiera się okres nadzwyczaj owocnej pracy, aby z punktu widzenia nauki prawa wyjaśnić to, co wyjaśnienia wymagało, a w ten sposób Komisji Interpretacyjnej lub nawet samemu najwyższemu kościelnemu ustawodawcy przedstawić szereg problemów do decyzji.

Taka praca już się w zasadzie rozpoczęła. Dla ilustracji podaje Arcybiskup Sticker kilka przykładowych problemów czekających na kanonistów w celu ich doktrynalnego zgłębienia.

Poza wspomnianym już *Lex fundamentalis* wskazuje na wyłączony w ostatniej chwili z nowego kodeksu kompleks norm dotyczących sądownictwa administracyjnego, które zarówno w pierwszej księdze jak i w ostatniej zawierało już szeroko przedyskutowane kanony.

Innym problemem związanym z podstawową strukturą Kościoła jest nadal kolegialność biskupów i związanych z nią norm dotyczących decentralizacji władzy w Kościele. Wchodzi tu w grę nie rozwiązany — zdaniem Arcybiskupa Sticklera — do końca teoretycznie przez Sobór problem dogmatyczny, co stawia niekiedy pod znakiem zapytania stosunek między Kościołem powszechnym a partykularnym w konkretnych przypadkach. To, co ogólnie i teoretycznie brzmi pięknie, w praktyce rodzi wiele problemów. Dowodem na to jest fakt, że wiele kanonów na ten temat już w toku pracy kodyfikacyjnej było zmienianych po uzgodnieniu z biskupami. Proces ten z pewnością nie został jeszcze zamknięty i podlegał będzie ewolucji.

Dalszy problem mamy w kan. 129, który zasadniczo dotyczy jurysdykcji kościelnej i którego tekst także został w ostatniej chwili zmieniony. W kanonie tym ukazuje się cała problematyka dotycząca stosunku między władzą święceń a władzą jurysdykcyjną po Soborze, który orzekł, że władza rządzenia przekazywana zostaje przez sakrę biskupią (KL 21). Nastąpiło tu pomieszanie urzędu i władzy, co w rezultacie doprowadziło do problematycznego sformułowania, które nie jest zgodne z następnym kanonem (kan. 131 § 1), gdzie zwyczajna władza rządzenia zdaje się być związana z urzędem, a nie z osobą.

Albo przykład z prawa osobowego dotyczącego duchownych. Instytucja stałych żonatych diakonów prowadzi w nowym kodeksie do szeregu przepisów, które nie tylko sprzeczne są z całą tradycją kościel-

na, lecz stwarzają nowe, poważne problemy dla przyszłości. Diakonom tym, którzy przez święcenia diakonatu są rzeczywistymi duchownymi z prawa Bożego, pozwala się na wykonywanie świeckiego zawodu; na przyjmowanie publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej; na podejmowanie zarządu dóbr należących do świeckich albo świeckich urzędów, z którymi łączy się obowiązki składania rachunków; na ręczenie, nawet własnym majątkiem; podpisywanie weksli; na uprawianie handlu, na branie czynnego udziału w partiach politycznych lub kierowanie związkami zawodowymi (kan. 281 § 3; 285 §§ 3-4; 286, 287 § 2, 288).

W prawie małżeńskim wprowadzono postulowaną od dawna wadę zgody małżeńskiej na skutek podstępnego wprowadzenia w błąd (dolus — kan. 1098), ale sformułowanie kanonu zdaje się być nieszczęśliwe, bo — pyta Arcybiskup Stickler — co to są te *qualitates, quae suapte natura consortium vitae coniugalis graviter perturbare possunt*? Takie okrągłe i nieściśle sformułowanie z konieczności stanowić będzie *crux* dla nauki prawa i jursprudencki.

I wreszcie ostatni przykład z prawa karnego, w którym kary z prawa powszechnego zostały wprawdzie zredukowane do minimum, ale inne sankcje przekazane zostały prawu partykularnemu i to nie tylko Konferencji Biskupów, lecz wszystkim ustawodawcom i przełożonym z władzą rządu w zakresie zewnętrznym. Taka dyspozycja, wbrew klauzuli, którą nowy kodeks stawia, może, zdaniem Arcybiskupa Sticklera, skłaniać wielu przełożonych do tyranii.

Tyle w skrócie Arcybiskup Stickler. W świetle jego uwag spójrzmy teraz na problematykę poruszaną przez Kongres Kanonistów w Ottawie, by zrozumieć, że kanonistyka współczesna rozumie i usiłuje podejmować stojące przed nią zadania.

Po sesji inauguracyjnej, drugą sesję Kongresu stanowiły seminaria symultanne, których pięć odbyło się pierwszego dnia w godzinach popołudniowych. Wszystkie one nawiązywały w jakimś stopniu do fundamentalnych problemów nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Z uznaniem należy podkreślić, że dwa z tych seminariów prowadzone były przez profesorów ATK. I tak ks. rektor prof. Sobański poświęcił swoje seminarium eklezjologii nowego kodeksu, prezentując pogląd wiążący prawo kościelne nie z Kościołem jako zorganizowaną społecznością w myśl zasady *ubi societas ibi ius*, lecz z samą tajemnicą Kościoła, z Kościołem jako *communio*. Poruszył przy tym problem języka kanonistyki w odniesieniu do tajemnicy Kościoła, systematyki nowego kodeksu, obowiązków i praw wiernych, osób podległych ustawom kościelnym, „Kościoła ukonstytuowanego jako społeczność” i pojęcia władzy rządu.

Ks. prof. Żurowski natomiast omawiał problem autorytetu i wolności w Kościele, rozważając kwestię definicji i pojęcia wolności w Kościele, autorytetu i władzy w Kościele oraz kompetencji władzy a upraw-

nień do wolności. Stwierdził m.in., że wszystkie elementy władzy opierające się na prawie naturalnym istnieją również w Kościele, niezależnie od tych, które są typowe dla Kościoła a wypływają z sakramentów i właściwego Kościołowi „posłania”. Taka jednak władza pociąga za sobą konieczność respektowania, również w Kościele, podstawowych uprawnień ludzkich każdej osoby, łącznie z typowymi i niejednokrotnie odrębnymi dla każdego, w zależności od jego stanu, zadaniami i funkcjami.

Podstawowe uprawnienia wiernych w Kościele nie stanowią odrębnej rzeczywistości od naturalnych, lecz te ostatnie są uzupełnione, udoskonalone i podniesione do wyższej godności. Tak więc władza kościelna musi uwzględniać i nie może naruszać tego wszystkiego, co wynika z prawa Bożego zarówno naturalnego, jak i pozytywnego. Władza kościelna może istnieć tylko w ściślejszej zależności i stałym odniesieniu do Chrystusa. Wobec tego władza ta nigdy nie może być władzą nieograniczoną, nie może naruszać podstawowej struktury Kościoła ani istotnych założeń władzy określonej prawem Bożym.

Obydwa te seminaria spotkały się z dużym zainteresowaniem.

Z kolei prof. Cesare Mirabelli z Uniwersytetu Rzymskiego omówił dokonaną kodyfikację prawa kanonicznego na tle systemów prawnych, stawiając jako dyskusyjne takie kwestie, jak: Czy kodeks jako taki jest adekwatnym narzędziem dla wyrażenia prawa kanonicznego? Czy istnieje jakiś model modyfikacji prawa kanonicznego? Czy kodeks, jaki otrzymaliśmy, nie znając pojęcia inkulturacji może dawać uniwersalne dyspozycje w kontekście różnych kultur? Czy kodeks jest wyrazicielem prawa kościelnego także w krajach, gdzie istnieje tradycja *Common Law*?

Problematyce wiernych jako takich w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego poświęcone było seminarium prof. Mario Condorelli z Uniwersytetu Katanii we Włoszech, a kodeksowi w relacjach ekumenicznych — seminarium prof. Alexandre Taché, o.m.i., wicerektora Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie.

Opracowane na piśmie komunikaty włączone do materiałów kongresowych dotyczyły następujących problemów:

— *Udział prawa rzymskiego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.* (prof. Albert Gauthier o.p., Kolegium Filozoficzno-teologiczne OO. Dominikanów w Ottawie);

— *Systematyka nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego* (prof. Jose Maria Gonzalez del Vallo, Uniwersytetu w Oviedo, Hiszpania);

— *Urząd kościelny jako funkcja publiczna w nowym KPK* (prof. Juan Calvo Otero, Uniwersytet Santiago de Compostela, Hiszpania);

— *Uwagi dotyczące terminologii kodeksu na temat Kościoła* (prof. Roch Pagè, Uniwersytet św. Pawła w Ottawie);

— *Pralatura personalna a władza zwierzchnia w Kościele* (prof. Amadeo de Fuenmayor Champin, Uniwersytet Nawarry, Hiszpania);

— *Sytuacja młodocianych i opieka nad nimi w nowym KPK* (prof. Raffaele Coppola, Uniwersytet Bari we Włoszech);

— *Akt prawno-kanoniczny* (prof. Juan Fornes, Uniwersytet Nawarry, Hiszpania);

— *Odpowiedzialność za szkodliwy wynik nieważnego aktu administracyjnego w nowym KPK* (ks. prof. Józef Kurkowski KUL, Polska);

— *Uzasadnienie teologiczne kanonicznego prawa karnego w świetle nowych norm kodeksowych co do ekskomuniki* (prof. Gerosa Libero, Uniwersytet we Fryburgu Szwajcarskim).

Trzecia sesja Kongresu w dniu 21 sierpnia przed południem przeznaczona była na walne zebranie *Consociatio*, w czasie którego miejscem następnego Kongresu wytypowane zostało Monachium. Nadmienimy, że brany był pod uwagę również KUL.

Dokonano także wyboru nowej Rady Kierowniczej Stowarzyszenia — *Consiglio Direttivo* — w skład którego między innymi wybrani zostali ponownie ks. prof. Sobański i ks. prof. Żurowski (ten ostatni na trzecią kadencję).

W ramach czwartej sesji — tego samego dnia po południu — miało miejsce znowu pięć seminariów symultanych, poświęconych następującym tematom:

1) *Kodeks a reforma centralnych organów administracyjnych* (prof. Winfried Schülz z Uniwersytetu w Paderborn).

2) *Trybunały Apostolskie* (J. E. Ks. Biskup Zenon Grocholewski, Sekretarz Sygnatury Apostolskiej). Referent wykazywał, że istnieją w zasadzie tylko dwa Trybunały Kurii Rzymskiej). Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej i Rota Rzymska, podczas gdy Penitencjaria Apostolska nie jest prawdziwym trybunałem, ponieważ dotyczy jedynie zakresu wewnętrznego, także nie sakramentalnego, i nie stosuje procedury procesowej. Omówił dalej naturę i funkcje każdego z Trybunałów Apostolskich, podkreślając przy tym ich rolę pastoralną w Kościele Powszechnym. Sugerował ponadto, że w ślad za zmianami nazw niektórych Kongregacji, winna pójść też zmiana nazw Trybunałów Apostolskich. I tak np. Rota Rzymska mogłaby nosić miano *Tribunal Apostolicum appellationis*, jako że z istoty swej jest trybunałem apelacyjnym, podczas gdy Sygnatura Apostolska mogłaby być określana jako *Supremum Tribunal Apostolicum*, z uwagi na to, że stanowi najwyższy trybunał wymiaru sprawiedliwości tak zwyczajnej jak i administracyjnej, lub — jak chce prof. Gordon — *Supremum iustitiae Dicasterium*.

3) *Problem kolegalności* (Biskup Geoffrey Robinson, Biskup pomocniczy i wikariusz sądowy w Sydney, Australia).

4) *Synody partykularne — plenarne, prowincjonalne* (prof. James H. Prevost, z Uniwersytetu Katolickiego w Waszyngtonie, USA).

5) *Życie zakonne w ramach Kościoła Powszechnego* (prof. Jean Beyer

SJ, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie).

Tematem piątej sesji — 22 sierpnia — był: *Zarząd Kościoła partykularnego*, czemu poświęcił swój ref. prof. Winfried Aymans z Uniwersytetu w Monachium. Referent omówił urząd biskupa diecezjalnego, jedność i funkcjonalne rozróżnienie władzy biskupiej, urząd wikariuszy biskupich i sądowych oraz rady diecezjalne.

Komunikaty związane z referatem dotyczyły następujących problemów:

— *Prowincja i region kościelny* (prof. Juan Ignacio Arrieta, Uniwersytet Nawarry, Hiszpania);

— *Kościół misyjny w nowym KPK* (prof. Juan Antonio Eguren s.i.)

— *Kościelny proces sądowy* (Roger A. Kenyon, Archidiecezja Seattle, USA);

— *Organizacja diecezji a reforma kodeksu — na przykładzie jednej z diecezji hiszpańskich* (prof. Ivan C. Iban Perez, Wydział Prawa Kanonicznego Jerez de la Frontera, Hiszpania);

— *Kościół i parafia w nowym KPK* (prof. Richard Puza, Uniwersytet w Tybindze, RFN):

Na szóstą sesję — 22 sierpnia po południu — złożyło się znowu pięć seminariów symultанных, których tematy były następujące:

1) *Instytuty zakonne a Kościół lokalny* (prof. Germain Lesage, OMI, z Montrealu).

— Komunikat: *Wikariusz biskupi dla zakonów w nowym KPK* (Albert E. Verbrughe, O.Carm., Metropolitalny Trybunał w Chicago, USA).

2) *Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego a dobra doczesne Kościoła partykularnego* (arcybiskup Adam Maida, Green Bay, USA).

3) *Świeccy w Kościele partykularnym* (prof. Ernest Caparros, Wydział Prawa Uniwersytetu w Ottawie, Kanada).

4) *Staty diakonat w ustroju Kościoła* (prof. Lorenzo Spinelli, Uniwersytet Rzymski).

5) *Problemy międzyobrzędkowe w nowym KPK* (John D. Faris, kanclerz diecezji Saint Maron, Brooklyn USA).

Siódma i ósma sesja — w dniu 24 sierpnia — poświęcone były w całości nowemu prawu małżeńskiemu.

Referat wprowadzający wygłosił na siódmej sesji prof. Luigi de Luca z Uniwersytetu Rzymskiego, omawiając ogólnie problematykę małżeństwa w świetle nowego kodeksu.

Szczegółową analizę norm kodeksowych przyniosły seminaria poświęcone następującym kwestiom:

1) *Elementy istotne małżeństwa kanonicznego* (prof. Pedro Viladrich, Uniwersytet Nawarry, Hiszpania);

2) *Psychologiczna niezdolność do małżeństwa w odnowionym KPK* (David Fellhauer, wikariusz sądowy diecezji Dallas, Texas, USA);

3) *Ekumenizm a małżeństwo — kwestie do dyskusji* (prof. Ladislas Ūrsy s.j., Uniwersytet Katolicki Ameryki w Waszyngtonie, USA);

4) *Błąd i podstęp w nowym kodeksie* (prof. Victor de Reina, Uniwersytet w Barcelonie, Hiszpania);

5) *Warunkowe zawarcie małżeństwa* (prof. Rudolf Weigand, Uniwersytet w Würzburgu, RFN);

6) *Rewizja wyroku* (ks. prof. Tadeusz Pieronek, z Krakowa).

Komunikaty związane z prawem małżeńskim dotyczyły następujących problemów:

— *Homoseksualizm a małżeństwo* (prof. Pierro Antonio Bonnet, Uniwersytet w Modenie, Włochy);

— *Wykluczenie elementów istotnych małżeństwa* (prof. Juan Goti Ordenana, Uniwersytet w San Sebastian, Hiszpania); *Podstęp średni (dolus indirectus) w nowym prawie małżeńskim* (prof. M. Concepcion Camarero Suarez, Uniwersytet w Oviedo, Hiszpania);

— *Warunki dotyczące małżeństwa w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego* (prof. Jose Villa, Hiszpania).

Sesję końcową Kongresu wypełnił referat prof. Francis Morrissey, dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie św. Pawła w Ottawie i gospodarza Kongresu. W referacie swoim poruszył kwestię stosowania i recepcji kodeksu oraz zadań, jakie w związku z tym stoją przed kanonistami.

Należy dodać, że w dniu otwarcia Kongresu — dnia 20 sierpnia — o godz. 20.00 w bazylice katedralnej Notre Dame w Ottawie miała miejsce pontyfikalna Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Arcybiskupa Ottawy Joseph-Aurele Plourde, który również wygłosił okolicznościową homilię.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że zarówno poziom naukowy Kongresu jak i jego organizacja spotkały się z wysokim uznaniem uczestników.